

AGATA WIŚNIOCH

PRZESTROGA DLA DUSZY –
CZYLI NAUKI MORALNE ZAWARTE W XVII-WIECZNYCH
OBRAZACH HOLENDERSKICH

Odwiedzając Muzeum Narodowe w Warszawie najbardziej lubiłam zwiedzać dział Galerii Szkół Północnych i podziwiać zgromadzone tam obrazy mistrzów niderlandzkich, zwłaszcza te z XVII wieku. Nic więc dziwnego, że podczas kwerendy do mojej pracy magisterskiej zafascynował mnie obraz Fransa Snydersa pt. *Kuchnia*. Wielu ludzi zwiedzających muzea nie zatrzymuje się na dłużej przy malarstwie holenderskim i flamandzkim XVI i XVII wieku. Przechodząc obok muskają tylko wzrokiem obrazy niderlandzkich mistrzów, opierając się na pierwszym wrażeniu. Zachwycają się mistrzostwem iluzji rzeczywistości. I może tylko dlatego rozpoznają przekupki na targu, wnętrza kuchni, zabawę w karczmie i wiele innych scen. Jednakże oprócz piękna złudzenia w odtworzeniu ludzkiego życia, obrazy mają także inną, może ważniejszą funkcję¹. Autorzy dzieł bawią się z widzem, ukrywając w przedstawieniach aluzje do popularnych przysłów czy powiedzeń, wprowadzając tym samym przestrogi dotyczące życia każdego z ludzi. Chcieli oni poprzez pokazywanie bliskich ludzkiemu sercu spraw uczyć społeczeństwo moralności i odpowiedniego zachowania.

Jednym z najważniejszych myślicieli XVI wieku był Erazm z Rotterdamu. W literaturze niderlandzkiej to właśnie on zwrócił uwagę na konstrukcję przypowieści ewangelicznych, poprzez które Chrystus przekazywał swoją naukę moralną. Jezus, chcąc, by Jego słowa były zrozumiałe dla każdego, sięgał do przykładów zaczerpniętych z życia.

Dzięki popularności dzieł Erazma w kulturze rozpropagowano zaangażowanie satyry i groteski w dzieło odnowy życia i obyczajów. W jego pismach występują zwykłe postacie, takie jak żebracy czy chłopci, ale także i bogacze².

Szukając źródeł do odkrycia sensu obrazu Snydersa natknęłam się na katalog wystawy zatytułowany *Tot lering en vermaak* pod redakcją Eddego de John, towarzyszący wystawie o tym samym tytule, która odbyła się w Rijksmuseum w 1976 r.³ Za-

¹ E. de J o n g h, *Erotica in vogelperspectief. De dubbelzinnigheid van een reeks 17de eeuwsegenrevoorstellingen*, „Simiolus: Netherlands Quarterly for the History of Art”, Maarssen: vol. 3, no. 1, 1968, s. 22.

² B. L e j m a n, „*Historie rozmaicie opowiedziane*” – niderlandzkie malarstwo rodzajowe i jego erazmiański rodowód, Szczecin 2008, s. 10.

³ E. de J o n g h, *Tot lering en vermaak, Betekenissen van Hollandse genrevoorstellingen uit de zeventiende eeuw*, Amsterdam 1976.

ciekawiał mnie tak bardzo, że chciałabym, korzystając z niego, przedstawić kilka obrazów o przesłaniu moralizatorskim, zwłaszcza ostrzeżeń przed błędzeniem w życiu.

Największą odpowiedzialnością są obarczeni opiekunowie dzieci. Przestrożę przed niebezpiecznym dla nich towarzystwem zawarł w swoim obrazie pod tytułem *Sprzedawczyni warzyw* Joachim Wttewael. Malarz ukazał scenę z targu. Przy straganie należącym do kobiety sprzedającej warzywa i owoce małe dziecko pokazuje matce nadgniłe jabłko. Przed chwilą wyciągnęło je z kosza pełnego owoców. Matka, jakby zaniepokojona, obejmuje je opiekuńczym gestem. Za jej plecami rozgrywa się kilka scen. Sytuacja ta jest odzwierciedleniem niderlandzkiego przysłowia, mówiącego o możliwości przejścia zgnilizny z zarażonego jabłka na resztę owoców. W naszym języku odpowiadałoby to powiedzeniu „Łyżka dziegciu zepsuje beczkę miodu”. Wttewael oprócz ukazania sceny z targu umieścił tu także ostrzeżenie dla dorosłych mających dzieci. Przywołany już Erazm zwracał uwagę, by odpowiednio je wychowywać, by wpajać im właściwe zasady od najmłodszych lat. Taką naukę może „zatruc” jeden zgniły owoc, czyli złe towarzystwo. Dziecko pod wpływem zdemoralizowanych, „zgniłych” rówieśników może zostać wciągnięte w złe, grzeszne sytuacje i postęпки.

Rodzice są zobowiązani strzec dziecka przed „czarnymi owcami”, dlatego też na obrazie matka swoim ciałem ogradza dziecko od scen z tyłu, które, jak się może wydawać, są odzwierciedleniem owych grzechów, takich jak hazard, cudzołóstwo, rozbój, w które może popaść młody człowiek.

Impulsem, który często przełamował zahamowania czy zasady wpojone przez rodziców, mogło być spożycie alkoholu czy afrodyzjaków. Jednym z najbardziej popularnych i znanych od starożytności, a także i dziś są ostrygi⁴. Mięczaki te można dojrzeć w bardzo wielu obrazach: często w scenach z domu uciech czy też w karczmach. Jednym z owych przykładów jest obraz Jana Steena *Etap Świata* lub *Życie człowieka*. Scenę w zatłoczonej karczmie częściowo odkrywa wielka kotara. Jest to bardzo popularny motyw, który wskazuje na alegoryczne przedstawianie. Kotara sugeruje odsłanianie sceny, jak w teatrze, tak, byśmy mogli zobaczyć, jaka akcja rozgrywa się na jego deskach. Tak więc znając ten typ, wiemy, że nie należy rozpatrywać zabawy w zajeździe jako typowej sceny rodzajowej. Zmysły gości rozbudzane są dzięki kilku bodźcom, obok dużej ilości jadła i alkoholu są nimi i ostrygi. Widzimy, jak stary człowiek oferuje je młodej rozochoczonej dziewczynie, a ukazana dalej śpiewająca para wyraźnie już się nimi uraczyła. Służąca wyjmując je z kosza i odstawia na chwilę, a po jej prawej stronie mężczyzna otwiera je nożem. Umieszczenie ostryg na obrazie w pewien sposób objaśnia ogólny nastrój. W karczmie panuje biesiadna atmosfera.

Autor umieszcza jednak pewien element, który uzmysławia nam, że stan, który widzimy, jest tylko chwilą, ułudą. W prawie niewidocznym miejscu, nad głowami wszystkich, widzimy alegoryczną postać *vanitatis* zobrazowaną wizerunkiem dziecka puszczającego bańki mydlane. Znaczenie vanitatywne wzmacnia umieszczona koło niego czaszka, popularny symbol śmierci. Istnieje powiedzenie, że życie człowieka jest ulotne jak bańka. Motyw ten powtarzany jest przez wielu XVII-wiecznych twór-

⁴ Tamże, s. 236.

ców. Pomimo że postać dziecka jest bardzo mała, to zgodnie z manierą malarstwa niderlandzkiego stanowi ona klucz do odczytania nauki moralizatorskiej płynącej z przedstawienia. Zabawa kiedyś się skończy. Pewna jest śmierć każdego, a po niej człowiek musi być przygotowany na to, co później nastąpi⁵.

Spożywanie afrodyzjaków może stymulować człowieka do ulegania zmysłom. Potocznie kojarzą się tylko z erotyzmem, ale brak kontroli nad własnymi żądzami, zachciankami może prowadzić do ulegania pokusom różnego rodzaju. Jan Steen namalował wiele obrazów, które stanowią pewien zbiór ostrzeżeń kierowanych do widza. Są to obrazy tak żywe, rozbudowane i ciekawe, że zachwycając się tylko ich stroną wizualną można nie zorientować się nawet, że zawierają one w sobie nauki moralne. Jeżeli jednak zadamy sobie trud i odczytamy te treści, odrzucając iluzje codzienności, możemy nauczyć się wielu rzeczy.

W obrazie *Rozbój w burdelu* widzimy mężczyznę śpiącego na kolanach kobiety. Wcześniej spędził wesołe i upojne chwile. Na podłodze leżą ostrygi. Przypuszczalnie najadł się ich, by pobudzić zmysły, pożądliwość. Obok leży strącony, może w czasie zabawy, kapelusz, rozsypana talia kart – znak hazardu, fajka, której palenie było nałogiem potępianym w tamtych czasach, dzbanek zapewne z winem. Za stołem pogrywa grajek i siedzi mężczyzna palący fajkę. Obaj z rozbawieniem obserwują scenę na pierwszym planie. A na nim główny bohater obrazu, zmożony grzesznymi rozrywkami, zasnął na kolanach kurtyzany, która pije wino z wysokiego kieliszka. Druga kobieta stoi po jego prawej stronie. Wyciągnęła z jego kieszeni zegarek, który podaje staruszce, a ta przyjmuje go z wyrazem chciwości na twarzy.

Wydawałoby, że morał z tego obrazu jest jasny. Po hucznej zabawie, w której młodzieniec nie skąpił sobie ani ostryg, ani wina, ani innych uciech, nastąpił czas zapłaty. Odurzony lubieżnik został okradziony. Autor chciał przestrzec widza przed nieuchronnością konsekwencji odpowiednich do rodzaju czynów. Życie w rozpuście i folgowanie swoim zmysłom zasługuje na karę.

Jak zaznaczono wcześniej, to tylko parę przykładów, które są kroplą w morzu podobnych XVII-wiecznych malarskich ostrzeżeń. Funkcją sztuki w owych czasach miała być dydaktyka, której zadaniem było nauczanie dobrych zachowań, ostrożności, pracowitości i innych cnót cenionych w kalwińskiej Holandii. By je odczytać, należy zapoznać się z popularnymi wówczas książkami emblematycznymi, zwłaszcza dziełami Jacoba Catsa, znać powiedzenia i przysłowia, a także sytuację społeczną i obyczajową tamtych czasów. Wydaje się, że odpowiednio przygotowany na odbiór i odczytanie ikonosfery malarstwa niderlandzkiego XVI i XVII wieku widz może się z niego wiele nauczyć.

⁵ Tamże, s. 101.